

Żołnierze Wyklęci – Zapomniani Bohaterowie

<https://podziemiezbrojne.ipn.gov.pl/zol/biogramy/96237,Jerzy-Fryze.html>

18.04.2024, 02:09



Jerzy Fryze

Urodzony 1 stycznia 1929 roku w Kowlu. W styczniu 1944 roku Jerzy Fryze został zaprzysiężony na żołnierza AK przez ppor. Romana Sochala „Juranda” w Obwodzie Armii Krajowej – Lublin/Miasto. Otrzymał pseudonim „Czarny” (a później również „Kmicic”) i w przeciągu kilku miesięcy zaczął pełnić funkcję łącznika.

Służył w 2 kompanii dowodzonej przez „Juranda”, która wchodziła w skład zgrupowania „Zapory”. W sierpniu 1945 roku Fryze zgodnie z rozkazem ujawnił się. Po pierwszych aresztowaniach i zabójstwach powrócił do konspiracji.

Do końca września był żołnierzem ROAK, później zaczął służyć w WiN-ie. Z polecenia „Juranda” prowadził w punkt kontaktowo-przerzutowy i przechowywał broń. Zajmował się pomocą prześladowanym

akowcom, wyspecjalizował się w fabrykowaniu fałszywych dokumentów.

Razem z kilkorgiem kolegów z gimnazjum im. S. Staszica w Lublinie, do którego uczęszczał, założył Tajną Organizację Wojskową. Młodzi gimnazjaliści kolportowali ulotki i wykonywali zadania otrzymywane od „Zaporczyków”.

Do najcięższych z nich należało wykonanie wyroku śmierci na groźnym pracowniku WUBP – Chaimie Hirszmanie, który został zabity przez Fryzego 19 marca 1946 roku za pomocą pistoletu Parabellum, przy swoim mieszkaniu na Granicznej 1. „Czarny” wiele razy uciekając z zasadzek, uczestniczył w strzelaninach z funkcjonariuszami bezpieki i NKWD.

11 maja 1946 roku w godzinach popołudniowych Jerzy udawał się na spotkanie służbowe. Był ubezpieczony przez „Żbika” Dworuchę. Na ulicy Chopina został nieoczekiwanie zatrzymany przez nie umundurowanych agentów bezpieki. „Żbik” ulotnił się i ostrzegł kolegów. „Kmicic” zaprowadzony został na ulicę Spokojną, gdzie był bity do nieprzytomności przez rosyjskiego oficera NKWD.

Na formalnym już przesłuchaniu dalej był bity i torturowany na rozmaite sposoby. Z pytań zadawanych przez oprawców wydedukował, że osoba, która go „wsypała” znała tylko część prawdy. Dla zmniejszenia okrucieństwa jakie przechodził wyjawiał kilka faktów i kontaktów, które wydawały się być już znane władzy.

Dopiero po aresztowaniu rodzina dowiedziała się o działalności Jerzego, który ukrywał to dla dobra bliskich. Fryze 16 listopada 1946 roku został skazany na dożywocie wyłącznie z powodu, że nie miał ukończonej pełnoletniości i nie wszystkie jego „występki” wyszły na jaw. Został osadzony na Zamku Lubelskim, gdzie przebywał 7 miesięcy.

Spotkał tam kilku kolegów z konspiracji, m. „Juranda”. W bestialskich

warunkach odsiadywał również wyrok we Wronkach, do których został przeniesiony. Po 8 latach odsiadki został przeniesiony do Nowogardu do pracy w fabryce obuwia. Jerzy wyszedł na wolność 14 czerwca 1956 roku po odsiedzeniu 10 lat.

Projekt edukacyjny
KAMIENIE PAMIĘCI
historie żołnierzy wyklętych
„że to nie tzy są, ale że kamienie”
W Weronie, C.K. Norwid

Autorem biogramu jest:

Mariusz Trumpiel, uczeń klasy I b XII Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie.

Podziel się:

Drukuj:

[Drukuj tą stronę](#) [Generuj PDF](#) [z tej strony](#)